

WIADOMOSCI POLSKIE
Niezależny tygodnik informacyjny

SPRAWA ZASAD

Nieraz na tym miejscu omawialiśmy założenia, leżące u podstaw stanowiska emigracji polskiej, próbując sformułować jasno to, co każdy z nas intuicyjnie wyczuwa jako swój obowiązek. W gmatwaniu sprzeczności, jakich pełen jest powojenny świat, w rozdarciu, jakiemu uległa Polska - koniecznym jest sprecyzowanie wobec siebie samych jasnej linii ideowej i ustalenie hierarchii obowiązków, nie tylko politycznych, lecz i moralnych.

Najtrudniejszym zawsze był i jest konflikt między obowiązkiem względem siebie samego, jako indywiduum - i jako członka zbiorowości. Rozstrzygnięciem tej sprzeczności i ustaleniem, co jest ważniejsze: człowiek, jako jednostka, czy człowiek, jako komórka organizmu społecznego, zajmuje się duża część literatury pięknej, a całe szkoły filozoficzne bronią jednego, lub drugiego stanowiska.

W praktyce jednak każdy musi powziąć decyzję sam, a pomoc może mu jedynie odwołanie się do dwóch innych zespołów obowiązków wyższego rzędu, obowiązków, co do których nie może być wątpliwości i wahań. W kolejności hierarchicznej będzie to nakaz względem swego Narodu, nie dlatego, że jest on wyrazem większych obowiązków, lecz większej miłości. Ponad nim zaś stoi obowiązek wobec Boga, a więc wobec najwyższych i absolutnych wartości.

Wyłożeniem tych zasad w przekładzie na język aktualnych zagadnień politycznych jest programowy artykuł, jaki ukazał się w londyńskim tygodniku "Polska Walcząca", pióra Al. Janowskiego. Omawia on prawa, obowiązki i zadania żołnierzy polskich na obczyźnie, ale jest aktualny dla każdego, gdyż każdy jest dziś żołnierzem w walce o Polskę. Po krótkim scharakteryzowaniu Polskich Sił Zbrojnych, - autor artykułu pisze:

"W posłuszeństwie legalnemu rządowi dopełniając zobowiązań, dokładając do nich poświęcenie, natchnione wiarą w słuszność walki i wiarą w lojalność sprzymierzeńców - Polskie Siły Zbrojne walczyły przez 6 lat w powietrzu, na morzu, na ziemi i pod ziemią o sprawę własną i o sprawę wspólną.

"Od początku, zawsze, do dziś i do końca za sprawę własną uważały, uważają i będą uważać niepodległość swego kraju, jego prawo do stanowienia o swoim losie i jego prawo do życia podług swojej woli.

"Wbrew pragnieniu i zasłudze Polskich Sił Zbrojnych ich sprawa własna została w chwili zwycięstwa odłączona od sprawy wspólnej. Uznano ją za przedmiot przetargu, a ziemię polską za rzecz ruchomą, którą można przesuwac ze wschodu na zachód. Polska utraciła swoją niepodległość i przeszła pod władzę l u d z i o b c y c h, czerpiących swój tytuł władzy tylko z cudzej woli i cudzej protekcji.

"Polskie Siły Zbrojne nie uznały rządu, który stanowi zaprzeczenie tego o co walczyły.

"Swoją pobyt zagranicą uważały one za znak sprzeciwu przeciwko niedotrzymaniu zobowiązań, zaciągniętych wobec legalnego, konstytucyjnego rządu i wobec nich samych.

"Nie czekały za bezpieczeń osobistych, ale spełnienia ostatniej najmniejszej obietnicy: nieskrępowanych swobodnych wyborów, któreby pozwoliły objawić się woli Narodu Polskiego

"Tylko rządowi, wybranemu swobodnie przez naród polski mogły Siły Zbrojne poddać się bez sprzeciwu sumienia i w zgodzie z orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1945 roku. Nie jest to napewno złudzeniem, że taki rząd przyjąłby je bez warunków - z radością i dumą.

Cokolwiekby się stało, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie mają prawo i obowiązek wierzyć, że chwila wypowiedzenia woli narodów sprzymierzonych co do przyszłego porządku w świecie, chwila ogólnej konferencji pokojowej przybliży znowu ich sprawę własną do sprawy wspólnej.

"Zasługi i pragnienia muszą tam jeszcze raz być zważone. Zasady nie będą mogły być tam pominięte."

Ten żołnierski kodeks zasad, wydawałoby się tak prostych i oczywistych wart jest przemyślenia. Jako sformułowanie stanowiska politycznego, jako drogowskaz w decyzjach na przyszłość, lecz przede wszystkim jako wyraz wiary w zwycięstwo Prawdy.

SIEWCY CHAOSU

Wiadomości z kraju stają się z dnia na dzień coraz bardziej niepokojące. Depesze doniosły, że w dniu 31 marca najpoważniejszy z ataków, dokonanych przez polskich terrorystów przeciwko rosyjskim wojskom miał miejsce w Czestarach pomiędzy Piotrkowem i Częstochową. Dziewięciu żołnierzy sowieckich, w tym i oficerów, zostało zastrzelonych przez uzbrojonych terrorystów.

Terrorysty okrążyli stację kolejową, zatrzymali pociąg i polecili wysiąść wszystkim pasażerom. Rosjan wyciągnięto z ich przedziałów i rozstrzelano na oczach pasażerów. Sześciu z napastników, między nimi dwie kobiety, zostało schwytanych przez policję. Napad ten wywołał zaniepokojenie, tym bardziej, że w innych częściach kraju miały miejsce mniejsze napady na żołnierzy Czerwonej Armii.

Manchester Guardian donosi o egzekucji około 200 terrorystów w północnych częściach kraju, gdzie, według pogłosek, wojska sowieckie miały liczne potyczki z bandami terrorystów. Wzmaga się stan chaosu, oraz zwiększa się ilość napaści na policję i Żydów. Według przywódców żydowskich, około 25 Żydów zostało zamordowanych w ciągu marca. Opowiadają, że ulotki, rozdawane przez terrorystów, zawierają ostrzeżenie dla ludności, by głosowała na Mikołajczyka, grożąc w przeciwnym wypadku poważnymi konsekwencjami. Podczas licznych napaści, dokonywanych na drogach przez terrorystów, członkowie PSL traktowani są z nadzwyczajną uprzejmością.

Na tle politycznego podniecenia zarysowuje się niepewność co do postawy Rosji w stosunku do rosnącego rozłamu w Polsce. Przywódcy polskich komunistów utrzymują, że o ile PSL domagać się będzie większego udziału w rządzie, wywołując zamieszki - Rosja nie pozostanie obojętną lub bezczynną.

Potwierdzają to kolejne protesty ambasadora Lebedjewa przeciw napadom na żołnierzy sowieckich.

I tutaj bodaj leży sedno zagadnienia. Społeczeństwo polskie w kraju i na emigracji zgodne jest w potępieniu bezmyślnego terroru. Gwałt nie jest i nie może być odpowiedzią na bezprawie. Wbrew temu, co twierdzą komuniści, nie istnieje żaden ośrodek polski, któryby popierał te odruchy, szkodliwe i bezcelowe.

"Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w artykule, omawiającym te wypadki, pisze: "Społeczeństwo potępia tego rodzaju gwałty, jak ten, popełniony w stosunku do żołnierzy Czerwonej Armii, czy też godne pożałowania antysemityczne wybryki. Wszelkie prowokacyjne próby szukania łączności między tymi wystąpieniami, a polskimi ośrodkami niepodległościowymi, które nie poddały się komunistycznej dyktaturze, są oparte na takim samym kłamstwie, na jakim opierają się "demokratyczne" rządy komunistów w Polsce."

Ktoś jest jednak za to wszystko odpowiedzialny. Dla kogoś jest wygodny stan chaosu, jest pożądane doprowadzenie kraju do tego punktu, w którym "Rosja nie pozostanie bezczynna," kiedy Milicja Obywatelska wystąpi zbrojnie i kiedy poleje się krew. Wtedy oczywiście wybory przestaną być ważne. Ci, którzy dzisiaj boją się wyborów w Polsce, wyborów bez bloku, ci, którzy te wybory po raz trzeci odkładają, mają największy interes w popieraniu chaosu. I kto wie, czy nie ich ręce kierowały bronią, z której zastrzelono dziewięciu żołnierzy Armii Czerwonej w Czestarach.

PPR SZYKUJE SIE...

Trzystotysięczna "milicja obywatelska", innymi słowy bojówka komunistyczna, o której pisaliśmy przed paru tygodniami, zaczyna wchodzić na tory realizacji. Związki Zawodowe wydały odezwę do swych członków, nawołującą do niezwłocznego zaciągania się do tego nowego SS. W odezwie znajduje się zdanie następujące: "Zmobilizujemy wszystkie nasze siły dla walki z reakcją, dla obrony zebrań publicznych i zabezpieczenia swobodnych wyborów".

Swobodne wybory, zabezpieczone karabinami milicji!

Ochotnicza milicja ma być szkolona przez specjalnych oficerów, należących do korpusu policji. W Zagłębiu Śląskim, fabrykach włókienniczych łódzkich, oraz w zakładach przemysłowych w Warszawie robotnicy szkoleni są intensywnie.

O innym ważnym kroku w związku z wyborami doniosło radio warszawskie: "Na KRN rozpatrywano sprawę dopuszczenia wojskowych do udziału w wyborach. Zdecydowano 4 głosami przeciw 2 wstrzymującym się/PSL i SP/przyznać wojskowym czynne prawo głosu.

Według niesprawdzonych pogłosek, rząd warszawski ma zamiar przeprowadzić referendum w czerwcu, a wybory obiecuje na jesień.

Stronnictwo Ludowe proponuje następane 10 pytań referendum: 1/czy konstytucja 1921 ma być podstawą organizacji państwowej, 2/czy parlament ma się składać z jednej czy z 2 izb, 3/czy wojsko ma mieć prawo głosu, 4/czy młodzież w wieku od 18 lat ma mieć prawo głosowania, 5/czy nowa polityka zagraniczna jest rozumna i pożyteczna dla państwa, 6/czy konkordat z Watykanem był sprzeczny z interesami narodu i państwa, 7/czy naród popiera parcelację wielkich majątków, 8/nacjonalizację przemysłu, 9/czy odpowiedzialni za powstanie warszawskie mają iść pod sąd, 10/czy odpowiedzialni za roztrwonienie majątku narodowego zagranicą winni ponieść karę?

KWADRANS KOMUNISTYCZNY

Jednym z podstawowych haseł programu komunistycznego było zawsze wywołanie rewolucji światowej. Rewolucji - która doprowadziłaby do stworzenia na całym świecie jednolitego fundamentu politycznego, na którym Rosja swobodnie rozwijałaby swoje imperialistyczne zamierzenia. Przed rokiem 1939 mówiło się wiele o możliwości takiej rewolucji, która na tle kataklizmu ekonomicznego, będącego wynikiem każdej wojny, mogła mieć ogromne szanse powodzenia.

Tymczasem sytuacja, jaka wytworzyła się po zakończeniu działań wojennych, daje Rosji zupełnie nowe możliwości, które pozwalają jej w szeregu wypadków osiągnąć swe cele bez uciekania się do rewolucji. Ta koniunktura jest natury politycznej i ma swe źródło w układzie sił międzynarodowych.

Dla zamaskowania istotnych zamierzeń operuje się tutaj bądź hasłem demokracji, bądź w wypadku natrafienia na podatny grunt ideologiczny - terminem "komunizmu europejskiego", który ma rzekomo odbiegać od wzorów rosyjskich.

Jeśli hasła są mniej więcej jednakowe, to metody działania posiadają niemal tyle barw i odcieni, ile państw znaleźć się ma, zgodnie z planami rosyjskimi, w ich orbicie wpływów. Metody, którymi dąży Rosja do tworzenia sobie "Lebensraumu" można podzielić na dwie grupy. Pierwsza - dotyczy państw zakordonowych, druga - państw na zachód od kordonu. Jeśli chodzi o państwa zakordonowe, to postęp komunizmu nie wszędzie osiągnął jednakowy stopień nasilenia.

Na pierwszym miejscu stoją państwa bałtyckie, włączone wprost do rosyjskiego organizmu. Następnie idą Jugosławia, Bułgaria, Rumunia i Polska, gdzie wprowadzono komunistyczne rządy wasalne. Według nieoficjalnych wypowiedzi, ostateczne skomunizowanie tych krajów wymaga kilku lat. Zdawało się, że Węgry wyjdą po wyborach zwycięsko z walki o demokrację. Nadzieje te zawiodły aż nazbyt szybko, ujarzmianie niesfernego lennika jest w pełnym biegu.

Mały nacisk komunistów na Czechosłowację przypisać należy nietylko sprytnej polityce koniunkturalnej tego kraju, ile względem natury ekonomicznej Rosja dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że wprowadzenie komunizmu zdeorganizowałoby niezniszczony przez wojnę przemysł czeski, z którego dziś w dużym stopniu korzysta.

Bazą wyjściową dla przyszłego komunizmu europejskiego ma być, według zamierzeń Rosji, sowiecka strefa okupacyjna Niemiec. Spreparowane tam odpowiednio wybory, dały zwycięstwo partii komunistycznej, zaś lepsze w porównaniu z innymi strefami okupacyjnymi warunki ekonomiczne i wspaniałomyślne traktowanie pokonanych przez władze sowieckie, stwarzają podatny grunt dla przyszłego centrum komunistycznego Europy.

Metody, zasadniczo różne od wyżej opisanych, stosuje Rosja wobec państw po zachodniej stronie kurtyny. Tutaj nawraca się częściowo do starych metod rewolucyjnych, z tą różnicą, że operuje się hasłami demokratycznymi. Główne zainteresowanie Rosji skupia się chwilowo na Hiszpanii, gdzie piąta i szósta kolumna sowiecka przygotowuje rewolucję przeciwko rządowi Franco.

Zadanie to nie wydaje się być trudnym wobec klęski ustrojów totalnych typu hitlerowskiego w Europie. Rewolucja na półwyspie pirenejskim pociągnęłaby za sobą prawdopodobnie zamieszki we Francji, gdzie komuniści, korzystając z koniunktury, sięgnęliby po pełną władzę w państwie.

Jeśli spojrzymy na Włochy i Grecję, to nastroje rewolucyjne posiadają tam mniejsze szanse i tu bodaj leży sedno zagadnienia.

Wszędzie tam, gdzie komunistyczny ruch rewolucyjny, torujący drogę rosyjskiej ekspansji terytorialnej, politycznej i gospodarczej spotyka bagnet angielski, - zawodzą takie hasła polityczne, jak walka z włoskim neofaszyzmem, czy greckim monarchizmem. Osłabiona najkrwawszą z wojen Europa, nie jest w stanie bronić inaczej swojej wolności, jak w oparciu o siłę Imperium Brytyjskiego.

Parcie komunizmu na zachód jest faktem, niedającym się zaprzeczyć. Jedną z przywódczyń polskiego ruchu socjalistycznego, H. Krahełska, przed śmiercią na brudnej pryczy obozu koncentracyjnego wypowiedziała zdanie: "Europa przeżyje swój kwadrans komunistyczny. W tym okresie nie widzę Polski. Zachowajcie ją w tułaczach sercach na obczyźnie".

Na przykładzie innych państw za kordonem wyzbyliśmy się złudzeń. Demokracja polska w kraju skazana jest na zagładę, lub w najlepszym wypadku na pasywiizm dla ratowania życia. Zadaniem naszym jest zachowanie trzonu demokracji polskiej na emigracji. Tej demokracji, która nie nazywa walki za Ojczyznę zbrodnią, ucisku - wolnością, a zdrajców własnego kraju - nie otacza nimbenem bohaterstwa.

WOJSKOWY BUDŻET BRYTYJSKI

"Daily Herald" podaje wiadomość, że koszt utrzymania armii brytyjskiej w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy będzie ośmiokrotnie wyższy, aniżeli w roku 1939. Ogólna cyfra wynosi 682 miliony funtów, podczas gdy w roku 1939 wynosiła ona 80,819,000. Osiem lat temu ilość wojsk wynosiła 170,000 a obecnie 2,950,000.

Publicystyka polska poniosła stratę niepowetowaną. W pełni sił twórczych, w wieku lat 42 zmarł w Stockholmie dnia 8 kwietnia 1946 red. Jan Otmar-Berson, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy polskich, publicysta i pisarz w skali międzynarodowej, niewątpliwie jeden z najlepszych dziś znawców Rosji Sowieckiej i problemów Wschodu. S. P. Jan Otmar-Berson urodził się w r. 1904, w Warszawie ukończył gimnazjum Reja, poczym studjował prawo.

Jako chłopiec 17-letni odznaczony został Krzyżem Walecznych, służąc ochotniczo w 203. pułku szwoleżerów w czasie wojny z bolszewikami w r. 1920.

Swą karierę dziennikarską rozpoczął w "Głosie Prawdy", początkowo w Łodzi, potem, w Warszawie, zaś w "Gazecie Polskiej" pracuje od chwili jej założenia. W r. 1932 zostaje wysłany jako korespondent zagraniczny PAT'a do Moskwy. W tym okresie powstają jego książki: "Nowa Rosja", "Kreml na biało", "Minus Moskwa" i "Zbrojenia moralne", które zyskały mu rozgłos międzynarodowy, jako głębokiemu znawcy Rosji.

Ostatnią placówką Otmara-Bersona był Stockholm, gdzie był przedstawicielem PAT'a na Skandynawię i reprezentował Zjednoczenie Prasy Polskiej w USA, "Polish United Press". Zgonem swym osierocił nie tylko Małżonkę i rodzinę, lecz także licznych przyjaciół i kolegów, wśród których jego wybitna, a jednocześnie głęboko ludzka postać budziła szacunek i miłość.

MUSIMY POZOSTAĆ WIERNI

Mowa prez. Trumana

Z okazji Dnia Armii wygłosił prez. Truman w Chicago przemówienie, które oznacza zdecydowane zerwanie przez niego z ideą izolacjonizmu. Przytaczamy najważniejsze ustępy tego przemówienia:

"Stany Zjednoczone są dzisiaj silnym narodem. Niema nikogo ktoby był silniejszy. Oznacza to, że my, którzy posiadamy taką moc, musimy wziąć na siebie przewodnictwo i odpowiedzialność. Pokój musi być budowany na sile. Nie wystarczy ani dobra wola, ani sprawiedliwość, ani dobre chęci. Nie możemy proklamować jednego dnia naszego zamiaru przeszkodzenia niesprawiedliwym agresjom i uciskowi w świecie, a żądać następnego dnia redukcji naszych sił wojskowych. Musimy pozostać silni, by zachować nasze przywództwo... Wygraliśmy wojnę, musimy zabezpieczyć pokój. Niechaj nikt nie mówi, że nie potrzebujemy w epoce atomowej wielkiej armji. Nikt nie wie jeszcze dokładnie, czego będziemy potrzebowali - piechoty, artylerii, lotnictwa, spadochroniarzy, rakiet, czy bomb. Wiemy jedno: nowoczesna wojna wymaga mobilizacji wszystkich ludzi i wszystkich sił. Wiemy też, że nie jest prawdopodobne, abyśmy uzyskali jeszcze raz dwuletni okres na przygotowanie się, dzięki bohaterom sojusznikom. Będziemy prawdopodobnie pierwszym celem."

W dalszym ciągu wyraził prez. Truman wiarę w ONZ i mówił dalej:

"Uznajemy, że Rosja Sowiecka, Imperium Brytyjskie i inne narody mają ważne interesy na Dalekim Wschodzie. Oczekujemy wzajemnie, że uznają oni, że i my jesteśmy zainteresowani w utrzymaniu na tych obszarach pokoju i bezpieczeństwa... Żaden naród, mały, ani wielki nie ma na Dalekim i Środkowym Wschodzie interesów, którychby przez ONZ nie można pogodzić z interesami innych narodów... Odbudowa ekonomiczna jest pierwszym zadaniem dla narodów i rządów Europy. Pomoc z zewnątrz przyspieszy tempo odbudowy i zredukuje koszty ludzkiej nędzy. Pomagamy teraz i będziemy pomagali."

W PRZEDEDNIU ZJAZDU B. WIEZNIÓW.

Dnia 14 i 15 kwietnia obradować będzie w Lund Pierwszy Walny Zjazd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Szwecji. Przedwcześnie byłoby mówić już, po dwumiesięcznym okresie istnienia Związku o jego osiągnięciach i zdobyczach. Związek trzyma się zasady nie ogłaszania szumnych zapowiedzi i wielosłownych sprawozdań, które wyglądają pięknie tylko na papierze. Działalność i wielosłowne sprawozdania, które wyglądają pięknie tylko na papierze, dziś stwierdzić już jednak można, iż Związek zgrupował w swych szeregach elementy najbardziej aktywne i wartościowe wśród emigracji na terenie Szwecji i dzięki temu stał się punktem oparcia moralnym i ideowym dla każdego uchodźcy. Stojąc na stanowisku całkowitej apolityczności, ma Związek możliwość skupienia ludzi ze wszystkich sfer i o wszelkich poglądach; odzwierciadla on w dość dokładnym przekroju całe miniaturowe społeczeństwo polskie w Szwecji.

Przed Zjazdem stoją dwa zadania: 1/załatwienie spraw formalnych a więc zatwierdzenie statutu i wybór władz na miejsce dotychczas działającego Zarządu Tymczasowego i 2/ nakreślenie linii dalszej działalności nie tylko z punktu widzenia chwilowych i terytorialnych interesów uchodźcy na terenie szwedzkim, ale również z perspektywy szerszych zadań i obowiązków.

Członkowie Związku to ludzie, którzy w obozach koncentracyjnych siedzieli za swą działalność ideową. Wielu z nich zrujnowało się fizycznie i psychicznie. Te psychiczne pozostałości po Kacetach były najtrudniejsze do przezwyciężenia, lecz obecnie, w rok po wyzwoleniu, zostały najczęściej pokonane. Zjazd został zwołany właśnie w pierwszą rocznicę wyzwolenia. Około 15 kwietnia otworzyły się bramy pierwszych obozów, a 1 maja żaden "Häftling" nie przebywał już za drutami naładowanymi prądem wysokiego napięcia.

Zjazd w Lund jest depontem swym członków w nowym życiu.

PRZEGLĄD WYDARZEN MIĘDZYNARODOWYCH

Sprawa perska .

Spór persko-rosyjski dobiegł końca. Zgodnie z wezwaniem Rady Bezpieczeństwa, złożyły obie strony sprawozdanie o stanie rokowań. Odpowiedź rosyjska stwierdza, że wojska rosyjskie wycofują się z Persji. Rząd perski oświadczył, że zgodzi się na zdjęcie sprawy z porządku dziennego ONZ, o ile wycofywanie wojsk rosyjskich zostanie zakończone do dnia 6 maja.

Odpowiedzi te są wynikiem poprzedniego porozumienia sowiecko-perskiego. Na wniosek Stanów Zjednoczonych postanowiono sprawę odroczyć do 6 maja i wezwać po tym terminie rządy perski i rosyjski do oświadczenia, czy potrzebne jest dalsze rozpatrywanie sprawy. Rezolucję przyjęto z uczuciem ulgi i przeświadczeniem o zażegnaniu niebezpieczeństwa. Wiele uwagi wzbudziło przemówienie przedstawiciela Australii, który podkreślił, iż spór ten wykazał słabość ONZ, która nie umiała zareagować na rosyjskie opuszczenie sali obrad, oraz przemilczała punkt drugi noty perskiej, oskarżający Rosję o mieszanie się do spraw wewnętrznych Persji.

W każdym bądź razie zmuszono Rosję do odwrotu, jakkolwiek zrobiono wszystko, by nie urazić jej ambicji. Odwrót ten odnosi jednak tylko do zasadniczej sprawy wycofania wojsk. W sprawie nafty i uznania autonomii Azerbejdżan uzyskali oni natomiast żądane ustępstwa. Rząd perski zawarł z Rosją układ, mocą którego utworzono towarzystwo persko-rosyjskie, gdzie Rosjanie będą mieli przez pierwsze 25 lat 51%, a następnie 50% akcji. Sprawa perska przestała być narazie międzynarodowym problemem pierwszorzędnej wagi.

KONFERENCJA CZTERECH

Minister Byrnes zaproponował zebranie ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rosji i Francji na dzień 25 bm. Bevin wyraził zgodę W. Brytanii, oczekuje się przychylniej odpowiedzi Francji, tak, że niewiadome jest narazie stanowisko rosyjskie.

Konferencja pokojowa

Rząd francuski wystosował do rządów pięciu mocarstw zapytanie, czy planowana na pierwszego maja konferencja pokojowa w Paryżu odbędzie się rzeczywiście i czy wobec tego powinien rozpocząć techniczne przygotowania. Rządy Stanów Zjednoczonych są zasadniczo za nieodkładaniem terminu konferencji, natomiast Rosja uważa konferencję za przedwczesną, i proponuje uprzednie przygotowanie wniosków. Wiadomo, że Rosja przygotowała już takie projekty co do Finlandii, Bułgarii i Węgier. Wydaje się niemożliwością techniczną przygotowanie konferencji w tak krótkim czasie, o ile nie ma ona doprowadzić do nowej uwypuklenia sprzeczności.

Przymierze brytyjsko-francuskie i Zagłębie Ruhry

Po raz pierwszy od zakończenia wojny wyłoniła się poważna możliwość zawarcia przymierza pomiędzy W. Brytanią a Francją. Rząd brytyjski wyrażał kilkakrotnie swoje życzenia w tym kierunku, a sam pakt był i jest popularny we Francji. Francja nie życzy sobie stać się biernym narzędziem brytyjskiej polityki, poza tym chciałaby przed zawarciem paktu uzyskać gwarancję co do Zagłębia Ruhry. O ile Brytyjczycy i Amerykanie skłonni są zadowolić się nadzorem gospodarczym nad Zagłębiem Ruhry, - o tyle Francuzi dążą do wyodrębnienia go politycznie od Niemiec i oddania pod ich zarząd.

Ponieważ jednak sprawę zawarcia paktu poruszył w oficjalnej wypowiedzi premier francuski, można żywić nadzieję, że tym razem sprawa nie spełźnie na niczym.

Wyniki wyborów w Grecji

Niezupełne obliczenia wyników głosowania w Grecji wykazały całkowite zwycięstwo rojalistów, oraz klęskę komunistycznej organizacji EAM, która bojkotowała wybory. 70% wyborców uczestniczyło w wyborach, ponad 50% głosowało na ludowców, będących zwolennikami króla. Po wyborach utworzył się w Grecji koalicyjny rząd ludowców i centrum. Rząd ten wyraził zamiar przeprowadzenia referendum na temat powrotu króla.

Polska nota w sprawie gen. Franco

Rząd polski wystosował do Rady Bezpieczeństwa notę, w której domaga się rozważenia sprawy rządu generała Franco i zerwania z nim stosunków dyplomatycznych. Akcję tę poprzedziło uznanie przez Polskę emigracyjnego rządu hiszpańskiego. Wniosek polski nie będzie mógł być rozpatrzony w tym tygodniu z powodu przeszkód proceduralnych. Stworzy on jednak drażliwą sytuację w Radzie, bowiem z jednej strony Franco nie ma zwolenników, którzyby bronili zasad, na których oparł swój rząd, z drugiej zaś zachodzi obawa, by przez interwencję z zewnątrz nie stworzyć gruntu do komunistycznego przewrotu w Hiszpanii. Wniosek polski oceniany jest jako jedno z ogniw rosyjskiej akcji przeciw W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

SZKOCKI KOMITET "wolności dla Polski" złożył brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, premierom dominialnym, oraz prez. Trumanowi, protest w sprawie odłożenia po raz trzeci wyborów w Polsce.

W NORYMBERDZE bawiła polska misja wojskowa dla badania zbrodni niemieckich. Misja przywiozła z sobą listę 1500 nazwisk niemieckich zbrodniarzy jennych. Po Fischerze, którzy już zostali wydani, z kolei będą wydani sądom polskim: pomocnik Franka Bühler, oraz gubernator krakowski Burgsdorf.

W DACHAU toczy się proces 60 funkcjonariuszy obozu przed amerykańskim sądem wojennym. Porucznik marynarki Taylor zeznał jako świadek, że widział wypadki ludożerstwa w obozie. Inny więzień, Martin, opowiadał, że samo palenie dokumentów, zawierających spisy rozstrzelanych trwało osiem dni.

UCIEKINIERKA Z POLSKI, przybyła ostatnio do Szwecji, zgłosiła się do jednej z tutejszych instytucji opiekuńczych. Poradzono jej, by przede wszystkim zameldowała w policji swój przyjazd. Pierwszym jej pytaniem było: "Czy bardzo będą mnie tam bić?". Z trudem udało się wytłumaczyć przybyszce z krainy UB, że policja w Szwecji nikogo nie bije.

PARLAMENT SZWEDZKI uchwalił dnia 26 marca kredyt w wysokości 9 milionów koron na eksport koni do Polski. Przewidziane jest wysłanie 5 tysięcy koni.

FEDERACJA ŻYDOW POLSKICH z siedzibą główną w Monachium przygotowuje na dzień 18 kwietnia, w trzecią rocznicę powstania warszawskiego ghetta, obchód pamiątkowy.

100 TYSIĘCY TON złomu żelaznego otrzyma Polska z Danii na podstawie umowy, podpisanej ostatnio. Od lipca przewiduje się dostawę rudy szwedzkiej w wysokości 100 tysięcy ton miesięcznie.

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, w tym 150 dziesięcotonowych i 128 traktorów zakupiła we Francji polska misja techniczna. Ponadto zakupiono 1000 samochodów ciężarowych typu jeep, oraz 12 samolotów pasażerskich typu Dakota. Na zakup sprzętu rząd Stanów Zjednoczonych przyznał Polsce kredyt towarowy w sumie 50 milionów dolarów.

FILM O POLSCE w latach 1939-1945 jest wyświetlany w Ameryce, a tytuł jego brzmi "Ponad siły". Autorem scenariusza jest Józef Wittlin.

NOWY TYGODNIK polski polityczno-literacki pod nazwą "Wiadomości" zaczął wychodzić w Londynie. W numerze pierwszym znajdujemy cały szereg świetnych artykułów, m. i. Zygmunta Nowakowskiego, Stanisława Strońskiego, Stefani Zahorskiej, Tymona Terleckiego i Zbigniewa Grabowskiego. Redaktorem tygodnika jest Mieczysław Grydzewski.

DOSTAWY UNRRA nie docierają do ludności polskiej, stwierdza tygodnik "The Tablet" na podstawie rozmowy z osobą, która przybyła z Warszawy. Część dostaw kierowna jest bezpośrednio do Rosji, część zostaje rozkradziona i prześlana na czarny rynek, część zostaje zamagazynowana przez władze warszawskie. Osoba, przybyła z Warszawy, cytuje wypadek kupienia przez nią od żołnierza sowieckiego zielonego koca amerykańskiego ze znakiem USA. Koc kosztował 900 zł. a żołnierz posiadał 30 takich koców. Na czarnym rynku można dostać również żywność w puszkach, dostarczoną przez UNRRA.

TEKST TAJNEGO UKŁADU SOWIECKO-NIEMIECKIEGO

Wśród dokumentów, które dostały się w ręce aliantów po klęsce Niemiec znajduje się tajny protokół niemiecko-sowiecki z dnia 23-go sierpnia 1939 roku, dotyczący rozbioru Polski. Treść dokumentu jest następująca:

1. Na wypadek przekształcenia terytorialno-politycznego obszaru państw bałtyckich, północna granica Litwy tworzy automatycznie granicę strefy interesów niemieckich i ZSRR, przy czym obie strony uznają roszczenia Litwy do terytorium wileńskiego.

2. Na wypadek terytorialno-politycznego przekształcenia terytoriów Państwa Polskiego, sfery interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone przez linię rzek Narew, Wisła, San. Kwestia, czy w interesie obu stron uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego, zostanie definitywnie zdecydowana dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym bądź razie oba rządy rozwiążą tę kwestię na drodze przyjacielskiego porozumienia.

3. Jeśli chodzi o południowy wschód Europy, to ze strony rosyjskiej podkreśla się zainteresowanie się Bessarabią. Ze strony Niemiec stwierdza się zupełne désintéressement odnośnie tego terytorium.

4. Protokół ten traktowany będzie przez obie strony w sposób ściśle tajny.

Moskwa, 23 sierpnia 1939

Podpisali: za rząd Rzeszy J. J. Ribbentrop.

jako pełnomocnik rządu ZSRR W. M. Mołotow

Do tajnego protokołu dołączono kilkanaście map Polski i krajów bałtyckich z dokładnym wykreśleniem sfer wpływów kontrahentów.

MIKOŁAJCZYK O W. BORACH I POLICJI

Wicepremier Mikołajczyk, który od pewnego czasu nie zabierał głosu, udzielił ostatnio wywiadu sprawozdawcy czasopisma "Haaretz" w Jerozolimie. Po omówieniu ogólnych zagadnień międzynarodowych, autor wywiadu zapytał Mikołajczyka o palącą kwestję wyborów.

"W obliczu potężnych zadań, przed którymi stoi Polska, powiedział Mikołajczyk, - zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że żadne stronnictwo oddzielnie nie może odnieść sukcesu. Konieczna jest koalicja w atmosferze wzajemnego zrozumienia i dobrej woli. Lecz w jakim wypadku taka rzecz jest możliwa? Gdy atmosfera nie jest zatruta, gdy istnieją uczciwe warunki współpracy. Podstawą winna być władza w rękach narodu, oraz wierne wypełnienie umowy Moskiewskiej, na podstawie której powstał obecny rząd. Jeśli zaś rzeczywistość wszystko to udaromniła i nie okazuje się dobrej woli dla wykonania zobowiązań, dlaczegoż nie miałyby P.S.L. mieć możliwości wysunięcia swych zadań? Nasze żądanie przyznania nam 75% mandatów przyszło na propozycję drugiej strony przyznania nam zaledwie 20%. Pozatym owe 75% mandatów chcemy podzielić pomiędzy siebie i S.L."

Następnie padło pytanie w sprawie żydowskiej. Mikołajczyk wskazał m.in., jako na przyczynę antysemityzmu na fakt, że pewien procent - zdaniem jego nadmiernie wysoki - ludzi lewicy partyjnej, którzy z pochodzenia są Żydami, zajmują wysokie stanowiska w służbie rządowej i w służbie bezpieczeństwa. "Jako Wicepremier, odpowiedzialny jestem wprawdzie za administrację w kraju, jednak w państwie są warunki tego rodzaju, że gdyby zastanowili się nad nimi zainteresowani, nie pchaliby się Żydzi w tak wysokim odsetku do funkcji, stanowiących probierz stosunków między odłamami społeczeństwa."

Mikołajczyk przyznał dalej, że stan bezpieczeństwa w Polsce nie jest najlepszy. Nie zaprzeczał, lecz mówił, że struktura służby bezpieczeństwa w państwie przedstawia się niekorzystnie. Nie chce on usprawiedliwiać czynów "ludzi z lasu" przeciwnie, potępia je, z drugiej strony jednak neguje też system służby bezpieczeństwa. Nie powinien istnieć i działać w Polsce rodzaj służby, który jest państwem w państwie i który działa w sposób samodzielny niekiedy ponad głowami samych członków rządu.

POLSCE GROZI KLESKA GŁODU

Minister zaopatrzenia rządu warszawskiego, Sztachelski, oświadczył, że w ciągu miesiąca wyczerpią się w Polsce zupełnie zapasy zboża chłebowego. Do nowych zbiorów potrzebuje Polska conajmniej 330.000 ton ziarna. Należy oczekiwać dalszego obniżenia racyj chleba do 200 gramów dziennie. Rząd zabronił używania ziarna do wyrobu piwa, oraz ziemniaków do wyrobu alkoholu. Nie można natomiast zmniejszyć przydziału dla bydła wobec katastrofalnego stanu pogłowania. Dane te potwierdził Prez. Hoover. Oświadczył on, że pięć milionów dzieci polskich musi otrzymać żywność natychmiast. Dwa i pół miliona dzieci jest niedorozwiniętych fizycznie i gruźlica szerzy się zastraszająco. W oficjalnych kołach warszawskich oświadczono, że, jeśli Polska nie otrzyma natychmiast nowych dostaw, zmuszona będzie do czasowego wstrzymania repatriacji żołnierzy i cywilnej ludności z zagranicy.

WIADOMOSCI Z KRAJU

PRZYWÓDCA PPS, Cyrankiewicz oświadczył w przemówieniu: "W naszym trudnym marszu w kierunku socjalizmu, będziemy musieli porzucić wiele naszych bagaży, lecz do końca zachowamy naszą broń. Niech wszyscy wiedzą, że w Polsce znajdującej się w trudnym położeniu geograficznym, rewolucja socjalna będzie jeśli zajdzie potrzeba, osiągnięta przy użyciu broni."

JENCY NIEMIECCY będą przy pracy nad odbudową Warszawy. Na terenie Pola Mokotowskiego montowany jest obóz, składający się narazie z 10 baraków, z których każdy pomieści 150 jeńców. Obóz otoczony będzie siecią drutów kolczastych.

KOMISJA DO BADANIA ZBRODNI NIEMIECKICH w Krakowie odnalazła dokumenty z Mauthausen z r. 1942-44. B. więźniń Anna Piątkowska dostarczyła spisu kilkunastu tysięcy kobiet, zamordowanych w obozie w Oświęcimiu. W Chorzowie odnaleziono 70 tysięcy zdjęć z Oświęcimia.

MIN. PROPAGANDY rządu warszawskiego, Matuszewski, wygłosił odczyt na temat układu sił politycznych w Polsce, w którym podał, jako dowód istnienia prawdziwej demokracji w Polsce argument następujący: "Rząd polski pozwala n a w e t na istnienie organizacyj katolickich!" To "nawet" w stosunku do najbardziej katolickiego kraju w Europie jest tak charakterystyczne, że nie wymaga komentarzy.

NA ZJEZDZIE OKR. PPS. w Krakowie przemawiał imieniem PSL Jan Witaszek, przedstawiając stanowisko PSL wobec bloku. Zjazd zgotował mu oświadczenie, a następnymi mówcy z PPS, odnoszący się krytycznie do bloku wyborczego, byli tak oklaskiwani, że zjazd ten uważany jest za oznakę zmiany nastrojów w kołach PPS na niekorzyść bloku.

"ZYCIE WARSZAWY" w numerze z 1 kwietnia podaje opis potyczki z bandą NSZ. "Jak się okazało, na czele bandy stał ksiądz w sutannie, proboszcz z Sienna. Gdy w czasie akcji ob. Gromek, funkcjonariusz UB, padł ranny, ksiądz podszedł do niego i oddał serię strzałów, by go dobić. Na szczęście nie trafił bo sam był ranny." W dalszym ciągu następują wymysły na kościół i księży. Po tej jednej bredni można już łatwo ocenić jak wygląda prawda reszty doniesień dziennika.

NAGRODĘ LITERACKĄ miasta Łodzi w sumie 50.000 zł. otrzymał Mieczysław Jastrun.

KOBIETA, p. Nowicka została pierwszym w Polsce wiceprezydentem miasta Krakowa.

CZESŁAW SKONIECZNY, popularny aktor komiczny, zmarł w Łodzi.

Z POLSKICH ATELIER FILMOWYCH uchowało się jedynie jedno w Łodzi. Obecnie rozpoczęto budowę drugiego w Warszawie. Dotychczas nie rozpoczęto jednak produkcji z powodu braku materiału technicznego.

OD 1 KWIETNIA uruchomiona została codzienna komunikacja kolejowa na linii Warszawa - Brześć - Moskwa.

KREDYTY NA ODBUDOWĘ Warszawy na okres pozostałych 3 kwartałów roku zostały zmniejszone z 3,6 miliardów złotych do 1,5 miliarda.

W WARSZAWIE nie istnieją praktycznie biorąc wywózka śmieci. Jak podaje Kurjer Codzienny w Nr. 90, 100.000 mtr. sześć śmieci, zalega na ulicach, co grozi wybuchem epidemii z nastaniem cieplejszej pory.

"TRYBUNA ROBOTNICZA" pisze o świadczeniach rzeczowych w powiecie cieszyńskim: "Przyniosły one 59% wyznaczonych ilości zboża i 52% ziemniaków. Jak się okazało kontyngenty wyznaczone zostały z obszaru 22.000 ha., gdy w rzeczywistości jest 19.000 ha. Pozatym ok. 70% pól nie zostało skutkiem wojny w ubiegłym roku wykorzystanych." Proste obliczenie wykazuje, że jeśli ziemi ornej było o 15% mniej niż obliczono, a z tego jeszcze 70% nie wykorzystano, to kontyngenty powinny być wykonane w 15%. A ściągnięto 4 razy tyle. - Jakimi metodami? - Demokratycznymi.

REGULARNA REPATRIACJA Niemców z Polski rozpoczyna się 1 kwietnia drogą morską przez Szczecin. Okręty, które przywożą Polaków do kraju będą przychodzić zamiast do Gdyni do Szczecina i stamtąd zabierać Niemców. Do 30 marca 107.000 Niemców opuściło Dolny Śląsk.

KATOLICKI "TYGODNIK POWSZECHNY" kosztuje w Polsce 10 zł. "Chłopski sztandar", organ PSL - 5 zł. "Trybuna Robotnicza, organ PPR. kosztuje 1 zł.

SZWEDZKI GŁOS O POLSCE

Przybyły z Polski członek ekspedycji Polen Hjalpen, por. Gösta Lagerfeld opisuje w prasie szwedzkiej swoje wrażenia z Polski. Oto wyjątki z tego opisu: "Najokropniejsze wrażenie czynią odstąpione ziemie niemieckie. Tutaj niema niczego prócz ruin i ziemi. Na skrajach dróg pełno jest zniszczonych i zarzęwiałych pojazdów, materiału wojennego, końskich trupów. Spotyka się Polaków, wysiedlonych przymusowo z tych ziem polskich, które odstąpiono Rosji, brak im jednak w większości wypadków chęci do rozpoczynania od nowa na obcej ziemi. Odbudowa postąpiła najdalej w Gdyni. Domy są naprawiane, ulice oczyszczane, zaczynają krążyć autobusy. Pozostaje jednak wiele do zrobienia, wielkie plany muszą czekać. Jasne jest, że w pierwszym rzędzie należy wprowadzić porządek w kraju. Nie mógłbym podpisać się pod tym, co napisała o Polsce Marica Stienstedt - nie jest to zgodne z prawdą."

KOMUNIKAT Zw. b. W. P.

Polski Związek b. Więźniów Polit. zawiadamia, że jest możliwość zatrudnienia około 20 fachowców w pierwszorzędnych fabrykach na prawach robotników szwedzkich. Potrzebni: kotlarze, blacharze, kowale (pierwszej kategorii), ślusarze konstrukcyjni, monterzy maszynowi (na m. parowe i Diessla). Zgłoszenia z krótkim życiorysem i podaniem miejsca i czasu dotychczasowej pracy zawodowej przesyłać do Zw. b. W. P., Jungfrugatan 30, Stockholm.

Prenumerata WIADOMOSCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelną podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję należy kierować na adres redakcji. Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12 - 14.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres redakcji: Stanisława Dahn, Riddaregatan 25 ö.g. 1 tr. Stockholm
Tel. 60-16-31